

STEFAN SAWICKI ur. 1927; Brześć n. Bugiem



Tytuł fragmentu relacji	Kontakty osobiste i przyjaźnie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Władysław Panas

Kontakty osobiste i przyjaźnie

Jeśli ktoś zdecydował się na moje seminarium czy magisterskie, a zwłaszcza doktorskie, to ja troszkę traktowałem tych uczestników jako moją rodzinę. No niezupełnie prawda, ale w każdym razie byłem zawsze gotów nie tylko na ten kontakt naukowy, ale i towarzyski i to zależało tylko od nich. I tak samo było z Władkiem z tym, że tutaj była jeszcze dodatkowa rzecz bo ja znałem dobrze jego żonę panią Teresę i jej rodzinę nawet. Jej stryj to był ksiądz profesor Stanisław Kamiński, logik, filozof z którym mieszkałem szereg lat we wspólnym mieszkaniu na Chopina, przyjaźniliśmy się, także po prostu ja ich znałem. Właśnie tego stryja pani Teresy nawet wiozłem samochodem do Radzyna na ślub i tak się złożyło, że oni w tym wszystkim zapomnieli zamówić jakieś auto, żeby ich zawiózł do Kościoła. I tym Fiatem 125 wiozłem ich do ślubu do tej Fary radzyńskiej bo ona pochodziła z Radzyna. Te kontakty były na początku sympatyczne i miłe. Oni mieszkali jeszcze dawniej na obecnej ulicy Niecałej w domu KUL-u. Ja tam przeważnie zawsze bywałem czy na jakichś jego imieninach, oni bywali [też] u mnie, wtedy jeszcze moja mama żyła. A potem jak się przenieśli gdzieś dalej to już się to rozchwiało, te nasze znajomości. Trudno było tam dojechać, troszkę to się już rozluźniło, bo mieszkali wtedy na peryferiach Lublina. Potem takie zbliżenie nastąpiło w czasie jego choroby, w szpitalu go odwiedzałem i wtedy tak powiedział mi takie słowa, które były ważne dla mnie, że właściwie on od małego dziecka nie miał ojca, i że właściwie ja mu jakoś tego ojca zastępowałem, no więc jakoś to było dla mnie ważne, on w ogóle nie był taki wylewny w kontaktach, ale właśnie czasem potrafił to wyrazić czy w dedykacjach czy w powiedzeniu. Trzeba powiedzieć, że ja starałem się być przy nim w rozmaitych losach życiowych, każdy ma takie losy więc jeśli było czegoś potrzeba to byłem gotów.

Data i miejsce nagrania	2006-04-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"